Nr. 21. Dnia 21 stycznia. Wtorek. Dnia 9 (21) stycznia 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś: Agnieszki P. M.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 19 r.	Sobota: Nawr. św. Pawła Ap.
Środa: Wincentego Męcz.	Zachód „ „ 4 „ 23.	Zachód „ „ 4 „ 12 w.	Niedziela: Polikarpa B. M.
Czwartek: Ż. ś. N. [illegible]aiji.	Długość dnia godzin . . . 8 „ 23.	Wysokość wody na Wiśle stóp 10 cali 7.	Poniedz.: Jana Chryzostoma.
Piątek: Tymoteusza B. M.	Przybyło „ „ 0 „ 45.	Dziś o godzinie 4 -ej rano ciepła 2 R.	Wtorek: Flawiana Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Jarosławy, jutro Witisława.

Zgromadzenia: Kwartalna sesja zgromadzenia starszych felczerów. (Sala magistratu—4 po południu.)—Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno - administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15— od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Przegląd pracowni malarzy. (Salon artystyczny Krywulta, hotel Europejski—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat № 56 — od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa starożytności. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 9-ej wieczorem.)

Zabawy: Wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa resursy kupieckiej, ich rodzin i osób przez nich wprowadzonych. (Gmach resursy przy ul. Senatorskiej—9 wieczorem.) — Wieczerza składkowa dla członków Towarzystwa wioślarskiego i osób zaproszonych. (Lokal Towarzystwa przy ul. Królewskiej—9 wieczorem.)

Teatra: W i e l k i: dziś „Marta" (na żądanie), pożegnalny występ panny Pattini, jutro „Mazepa"; — R o z m a i t o ś c i: dziś „Fałszywi poczciwcy", jutro „Wyznanie", „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu" i „Indjanna i Charlemagne"; — M a ł y: dziś „Nitouche", jutro „Nanon" (wznowienie.)—(7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż w ministerjum spraw wewnętrznych opracowano ustawę normalną towarzystw przeciwżebraczych. Ustawa wniesiona będzie niebawem do rady państwa.

= *Praw. wiest.* zamieszcza następujące rozporządzenie: „Urządzanie cmentarzy w odległości mniejszej, niż sto sążni od miasta i pół wiorsty od wsi, w razie koniecznej tego potrzeby, stwierdzonej przez gubernatora, w porozumieniu z władzą duchowną, może być dozwolonem przez p. ministra spraw wewnętrznych po zbadaniu okoliczności przez radę medyczną." Rozp rządzenie to nie rozciąga się na gubernje Królestwa Polskiego, gdzie obowiązują przepisy oddzielne.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż bank państwa tworzy obecnie nowe posady kontrolerów, którzy obowiązani będą sprawdzać czynności kas oszczędności przy instytucjach pocztowo-telegraficznych.

= *Swiet* donosi, iż do ministerjum komunikacji i spraw wewnętrznych wniesiono projekt ustawy towarzystwa belgijskiego, które zamierza urządzać tramwaje w większych miastach oraz przeprowadzać linje kolei konnej pomiędzy odleglejszemi punktami fabrycznemi itp.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum komunikacyj zajęte jest obecnie opracowaniem projektu portu zbożowego w Petersburgu.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w chwili obecnej w kraju północno-zachodnim dokonywa się reforma urządzeń lekarskich. Na początek w gubernjach mińskiej i wileńskiej utworzone zostały stacje lekarskie, po dwie w każdym powiecie, złożone z lekarza i dwóch felczerów. Oprócz stacyj, w większych miasteczkach utworzono punkty sanitarne, które lekarze stacyj winni odwiedzać 3—4 razy miesięcznie, a felczerzy dwa razy tygodniowo.

= Ministerjum komunikacyj wypracowywa ustawę o użytkowaniu z telefonów na kolejach żelaznych. Telefon może zastępować telegraf na drogach podjazdowych prywatnych jednostacyjnych, nie dłuższych nad 25 wiorst. Na linjach tych telefonem zamiast telegrafu wolno komunikować się dwom stacjom krańcowym o możebności przepuszczenia pociągów, i wogóle we wszystkich sprawach, dotyczących ruchu kolejowego z warunkiem, byleby tylko aparat telefoniczny znajdował się w zamknięciu i był dostępnym wyłącznie dla osób, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo ruchu kolejowego (zawiadowca stacji lub jego zastępca). Na wszystkich pierwszorzędnych stacjach kolejowych głównych linij, telefon może służyć do wewnętrznej komunikacji, pomiędzy różnemi wydziałami, zastępować zaś może telegraf na torach czasowych lub objazdowych, a wreszcie w punktach zwalniania biegu pociągów, przy zachowaniu warunku odosobnienia aparatu, używanego do powyższych celów.

= Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Petersburga, że wszelkie pogłoski o powiększeniu kapitału, lub zakładaniu filij przez międzynarodowy bank handlowy, są nieprawdziwe.

= W dniu wczorajszym, o godzinie 2-ej po południu, na placu Krasińskich, w obecności władz policyjnych odbył się przegląd wozów i furgonów rzeźnickich z całego miasta.

= Ze sprzedaży patentów po dzień 13-go stycznia wpłynęło do kasy skarbowej rs. 676,863 kop. 25, więcej niż w r. z. do tej daty o rs. 25,034 k. 43; z tego na rzecz kasy miejskiej pobrano procentów rs. 111,402 kop. 1½. Na poczet niedoborów za lata 1885 i 1886 wpłynęło rs. 21,936 kop. 77.

= W r. b. zakład gazowy ma układać rury gazowe większej niż dotąd średnicy, gdyż ciśnienie gazu w rurach, połączonych z nowowybudowanym zakładem, okazało się niedostatecznem.

= Według wykazu z dnia wczorajszego liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich wynosi: u Dzieciątka Jezus 19, św. Łazarza 56, starozakonnych 31 i wolskim 8; w szpitalach: św. Rocha, św. Ducha, prazkim i zapasowym wszystkie miejsca są zajęte.

= Nowe skrzynki do listów w liczbie 12-tu zostały już umieszczone na rogach rozmaitych ulic, przeważnie w pobliżu posterunków policyjnych.

= Nadesłany z Petersburga projekt nabycia kolei bydgoskiej przez akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej, który, jak to donieślismy w numerze 17-ym *Kurjera*, rozpatrywany był na posiedzeniu rady zarządzającej, powierzony został do przejrzenia i poczynienia uwag ze stanowiska prawnego, radcy prawnemu tychże kolei. Dla ostatecznego zaś zdecydowania tej sprawy zwołane będą prawdopodobnie w miesiącu lutym r. b. dwa nadzwyczajne zgromadzenia akcjonarjuszów: jedno kolejе wiedeńskiej, a drugie bydgoskiej, poczem upoważnieni delegaci mają udać się do Petersburga dla zawarcia umowy z rządem.

= Rady zarządzające kolei wiedeńskiej i bydgoskiej poleciły, aby służba telegrafu uważana była za wydział przejściowy; zatem do żadnego wydziału nie

11)

DO SŁOŃCA.

NOWELLA

przez

SEWERA.

(Dalszy ciąg.)

Nieznajomy spełnił prośbę, dziewczę odezwało się rozrzewnionym głosem:

— Jesteś pan bardzo dobrym i szlachetnym, prawda?

— Wymagasz pani..

— Powiedz pan jeden tylko wyraz: prawda.

— Czy koniecznie jest potrzebny dla spokoju pani?

— Koniecznie.

— Prawda—wygłosił dramatycznie.

— Magnetyzuj więc.

Nieznajomy ułożył ją wygodnie w siedzącej pozycji i zaczął powoli, roztwierając i zamykając ręce, przeciągać je ponad głową z ciałem dziewczęcia.

— Jakoś mi dobrze, cicho, spokojnie — szepnęła po chwili. Magnetyzer nie odpowiadał, robiąc bez przerwy pociągi.

— Boję się, lecę w przepaść, gasnę.— Ostatnie wyrazy wypowiedziała ledwo dosłyszalnym szeptem, popierając je lekkimi odruchami rąk i ust.

Nieznajomy przymknął jej ręką powieki i dalej, wlepiając w nią ciemne swe oczy, magnetyzował.

Ustały odruchy, na twarzy uśpionej znikł rumieniec, głowę trzymała sztywno, jakby zamarznięta. Magnetyzer przyłożył rękę do skroni, rachując puls. Uderzał wolno, lecz spokojnie i prawidłowo. Przyłożył rękę do serca. Biło podług wszelkich wymaganych reguł. Zmęczony usiadł, wpatrując się w bladą, nieruchomą twarz dziewczęcia.

— Rozkazuję ci, abyś, gdy się obudzisz, była wesołą i uśmiechnięta.

Dziewczę poruszyło drewniane w tej chwili usta do uśmiechu.

— Dobre wrażenia dzisiejszego dnia zachowaj w pamięci. Zbudź się silną i zdrową...

Dziewczę pozostało drewniane i sztywne. Patrzył na nią, wytężając wzrok.

— Słyszysz?—zapytał ostro rozkazującym głosem.

Uśpiona ani drgnęła.

Patrzył jeszcze chwilę.

— Słyszysz?—powtórzył zapytanie tonem ostrym.

Dziewczę poruszyło nieznacznie głową.

— Na pierwszy raz dosyć—szepnął.

Ukląkł przed uśpioną i nad jej głową zaczął prowadzić ruchy poprzeczne. Robił je szybko i zręcznie, z wprawą i znajomością rzeczy.

W dziewczęciu zanikało zdrętwienie i sztywność ciała. Poruszyła głową, później rękami, westchnęła, jakby się budziła z ciężkiego snu. Nieznajomy nie ustawał w pracy; pochylił się, dmuchnął raz i drugi na włosy zamagnetyzowanej.

Otworzyła oczy, zrobiła zadąsaną minkę i znowu je zmrużyła.

— Dzień dobry pani.

— Dzień dobry—odpowiedziała niezadowolona.

— Gniewasz się pani?

— Nie, lecz czemuż mnie budzą.

I znowu otworzyła oczy i dziecinnie, bezzwiednie, jakby na rozkaz roześmiała się.

— Jak się pani czujesz?

— Nieźle, tylko powieki ciążą mi ołowiem, ledwo je udźwignąć mogę.

Improwizowany magnetyzer nie przestawał prowadzić poprzecznych ruchów.

— Lżejsze teraz? — zapytał po paru minutach pracy.

— Lżejsze, lecz mi zimno, dreszcze mam, okryj mnie pan.

Nieznajomy zdjął z siebie okrycie, zarzucając je na ramiona trzęsącego się z zimna dziewczęcia.

— Przepraszam,—rzekł, otulając ją—lecz nie posiadam innego.

Nie odpowiedziała zamyślona i drżąca.

— Jakiego pani doznawałaś uczucia przy zasypianiu?

— Rozkoszy nicości. Leciałam, rozpływałam się w przestrzeni... Bałam się, czułam, że gasnę i zgasłam.

— Dreszcze ustają? głowa nie boli?

— Dreszcze ustają, lecz głowa cięży, — szepnęła.

Położył rękę na jej głowie, dziewczę znowu zasnęło.

— Dwadzieścia minut pozwalam ci spać. Wstaniesz rzeźka, wesoła i gotowa do pochodu. Dziwne tajemnice przyrody. Biedni ci, którzy jej nie kochają. Nędzarze ślepi i głusi, nie widzą i nie słyszą,— deklamował patosem, aby zagłuszyć bicie serca i rodzącą się do dziewczęcia sympatję.

Zaczął rękami robić gimnastyczne ruchy, usiłując się rozgrzać.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

może być przyjętym nowy kandydat, który przez czas jakiś nie był w służbie telegrafu.

= W dniu wczorajszym za zaległą ratę, przynależną Towarzystwu kredytowemu miasta Warszawy, sprzedany został dom, położony przy ulicy Chłodnej pod nr. 903A, pożyczką Towarzystwa rs. 10,800 obciążony. Sprzedaż rozpoczęła się od sumy rs. 16,200 przed rejentem Józefem Sobierańskim, a nowonabywcą nieruchomości został p. Adam Gostomski za sumę 16,300 rs. Na dziś, o ile zaległa rata wraz z karą i kosztami przed ukończeniem licytacji na ręce delegowanego członka dyrekcji uiszczoną nie będzie, sprzedaną zostanie w drodze wywłaszczenia przymusowego nieruchomość przy ulicy Nowogrodzkiej, obciążona pożyczką nominalną rs. 30,000. Licytacja rozpocznie się o godz. 11-ej zrana, w sądzie okręgowym warszawskim, w kancelarji rejenta, Grzegorza Skabiczewskiego, od półtora razy wziętego szacunku, t. j. od sumy rs. 45,000. Wadjum od przystępujących do tej licytacji wymaganem jest w kwocie rs. 6,000.

= Wczoraj na posiedzeniu administracji ogólnej warsz. Towarzystwa dobroczynności, wskutek wniosku p. Józefa Juszczyka, aby nad wychowańcami zakładu sierot chłopców, oddawanemi do terminów rzemieślniczych, rozciągnięty został nadzór nad czystością i ochędóstwem ich odzieży, postanowiono: aby raz na tydzień każdy z terminatorów zgłaszał się do zakładu dla wymiany bielizny i obejrzenia odzieży oraz reparacyj, na co wyznaczono rs. 150 rocznie. Do podnoszenia z różnych instytucyj sum Towarzystwa zaproszeni zostali członkowie: rad. st. Aleksander Piechowski, Antoni Koczalski i Michał Fijok. Postanowiono złożyć podziękowanie za bezinteresowne szczepienie ospy wychowańcom zakładu sierot chłopców: doktorowi Stępniewskiemu i starszemu felczerowi, p. Teofilowi Sapiejewskiemu, za takież czynności w ochronie imienia ks. Baudouina przy ulicy Piwnej, dopełnione.

= Na członka kasy groszowej w ochronie XVI-ej przy ulicy Łuckiej zaproszony został p. Kazimierz Trzciński.

= Na odbytem w Towarzystwe resursy Obywatelskiej balotowaniu przyjęci zostali na członków: Adolf Aleksandrowicz, Piotr Berterman, Stanisław Borkowski, Ludwik Brühl, Antoni Freyer, Gustaw Granzow, Adolf Jeromin, Henryk Lapiere, Adam Marjewski, Józef Pazderski, Józef Piotrowski, Gustaw Reinstein, Henryk Śliwicki, Karol Temler (junior), Józef Temler, Konstanty Zalewski.

= Na tombolę artystyczną w dalszym ciągu następujące osoby nadesłały fanty: panie Cecylja Bersohnowa, Julja Bock, Emilja Dukszyńska, Teresa Kołanowska i Salomea Regelman, oraz pp.: Ignacy Bitschan, Władysław Buchner, Józef Betcher, rz. r. st. Aleksander Blumenfeld, Alfons Francki (centralna apteka homeopatyczna), Haberbusch i Schiele, K. Kordanowski (fabryka miodowo-ziołowo-słodowa), Michał Józefowicz, Karol Machlajd, Jan Mieczkowski, Milert i Kostka, Podymowski, Stanisław Sadowski, Gustaw Szyler, Antoni Szuster i Władysław Wotowski.

= Naczelny lekarz szpitala św. Łazarza, dr. Ksawery Watraszewski, został mianowany konsultantem wszystkich szpitali wojskowych w okręgu warszawskim dla chorób syfilitycznych i skórnych.

= Dyrektor finansów kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, p. Karol Strasburger, w dniu onegdajszym powrócił z Petersburga.

= Dochodzi nas wiadomość, że Zygmunt Noskowski, dyrektor Towarzystwa muzycznego, ciężko zaniemógł.

= Pogrzeb.

W dniu wczorajszym, około godziny 3-ciej, przed kościołem św. Antoniego zebrało się grono przyjaciół, towarzyszów pracy i uczniów ś. p. Władysława Taczanowskiego.

W samej świątyni liczny poczet duchowieństwa otoczył katafalk celem odśpiewania pieśni rytualnych, a celebransem był ks. Taczanowski, synowiec uczonego przyrodnika.

Młodzież uniwersytecka wzięła trumnę na barki i postanowiono pomimo olbrzymiego błota ponieść śmiertelne szczątki aż do grobu.

Na karawanie ułożono liczne wieńce, wczoraj już przez nas wymienione.

Do liczby tych przybył jeszcze jeden „od wdzięcznej młodzieży uczonemu przyrodnikowi".

Edmund Znatowicz doręczył szanownej wdowie telegram kondolencyjny od prezesa akademji krakowskiej dr. Mayera, i sekretarza tejże, prof. dr. Stanisława Tarnowskiego.

Był to hołd, złożony pamięci uczonego członka akademji.

Za trumną, wciąż niesioną przez zmieniających się przyjaciół i wielbicieli ś. p. Taczanowskiego, postępowała zbolała wdowa i wychowanica, żywiąca dla zacnego nieboszczyka uczucia córki.

Dalej szedł liczny orszak pogrzebowy wcale nie malejący przez plac Bankowy, Rymarską, Dziką, aż do samej mogiły.

Wszyscy opuszczali cmentarz z wrażeniem żalu po stracie uczonego przyrodnika i zacnego obywatela.

= Z teatru i muzyki.

* Między dyrekcją teatrów a Władysławem Mierzwińskim toczą się ożywione układy co do występów artysty na naszej scenie.

Jeżeli układy te dojdą do pomyślnego skutku, usłyszymy Mierzwińskiego w niewykonywanej dotąd przez artystę u nas roli Eleazara w „Żydówce".

* W pierwszych dniach lutego zjeżdża do nas p. Paulina Rossini z Pesztu.

Na pierwszy występ, który przypadnie prawdopodobnie w połowie lutego, artystka prosiła o „Giocondę".

* Koncert kompozytorski Moszkowskiego odbędzie się w sali teatru Wielkiego d. 7-go lutego.

M. przedstawi nam kilka najnowszych swoich kompozycyj orkiestrowych.

Jako solista, wystąpi skrzypek Karol Gregorowicz.

Oprócz własnego, Moszkowski ofiarował się wziąć udział w koncercie na kasę pożyczkową artystów, oraz na budowę gmachu dla Towarzystwa muzycznego.

= Konkurs rzeźbiarski.

Jeden z uczestników konkursu rzeźbiarskiego, p. A. Kurzawa, dzieło swoje p. t. „Mickiewicz budzący genjusza" wystawia oddzielnie od ogółu nadesłanych rzeźb, a przytem stosuje otoczenie dekoracyjne, jak makaty, rośliny i t. p.

Wystawcy, uważając ten postępek za wyłamywanie się artysty z pod reguły konkursowej, wnoszą do komitetu gremjalny protest oraz żądanie, aby p. K. wystawił „Mickiewicza" w otoczeniu zwykłem.

= Na przytulisko.

Bal na przytulisko odbędzie się d. 23-go b. m., t. j. w nadchodzący czwartek, w salach ratusza.

Głównemi gospodyniami balu: pp. Zdzisławowa Borzewska, Pelagja z hr. Potockich Brzozowska, Marja z hr. Kossakowskich Chrapowicka, Bogumiłowa Folandowa, Helena Gnoińska, z Hauków dra Kosińska, Marja Kozakowska, z ks. Woronieckich Natalja Lasocka, hr. Gustawowa Łubieńska, Augusta Małachowska, Helena Mikorska, Marja Wrotnowska.

Obowiązki zaś gospodarzy wzięli na siebie pp.: Karol Brzozowski, F. hr. Czacki, Włodzimierz Chrapowicki, Bogumił Foland, Leon Gnoiński, hr. Stanisław Kossakowski, prof. Juljan Kosiński, hr. Gustaw Łubieński, August Małachowski, Tytus Olszowski, Anastazy Siemieński, hr. Aleksander Walewski, Lucjan Wrotnowski.

= Bal kostjumowy.

Bal, organizowany przez opiekuna głównego szwalni, hr. Ronikiera, w d. 15-ym lutego w ratuszu, będzie urozmaicony, tak jak w r. z. kostjumami.

Prywatny bowiem bal kostjumowy, mający się odbyć w d. 10-ym lutego u państwa S. w alejach Ujazdowskich, przeniesie się w dniu tym w komplecie do sali Aleksandryjskiej.

Obowiązki głównych gospodyń balu wzięły na siebie: panie Konstantowa z ks. Golicynów Górska i Wanda hr. Ronikierowa.

Dochód przeznaczony jest na zasilenie w równych częściach szwalni I-ej i Zakładu Macierzyństwa.

= Dla letników.

Dowiadujemy się, iż dobra Otwockie, należące do p. Kurtza, mają przejść niebawem w inne ręce.

Nabywca, człowiek bardzo zamożny, podobno ożywiony najlepszemi chęciami dla właścicieli willi, zamierza przyczynić się do różnych ulepszeń, mających na celu podniesienie i ożywienie tej zdrowotnej i uczęszczanej miejscowości.

Projekt jednego z większych właścicieli willi otwockich zbudowania kursalonu na gruntach kolejowych będzie w tych dniach rozpatrywany przez ogół właścicieli i, jako przedstawiający bardzo dobre warunki ze strony praktycznej, zapewne będzie przyjęty.

Pożądany zakład już w tym roku zostanie zbudowany kosztem wszystkich właścicieli willi.

Projektuje się również zbudowanie w Otwocku w drodze składek kapliczki drewnianej, której potrzeba daje się uczuć bardzo wobec 1,000 mieszkańców w porze letniej, oraz odległości kościoła w Karczewie, 4 wiorsty wynoszącej.

O wyjednanie pozwolenia władzy zwrócono się już z podaniem do JE. Arcybiskupa warszawskiego.

= Nasze perfumy.

Kosmetyki a zwłaszcza perfumy tutejsze znajdują coraz większy odbyt do Cesarstwa.

Kupcy jednak żądają etykiet francuskich ze zmyślonemi nazwiskami firm, rzekomo paryskich.

Przed kilku dniami np. wysłano taki transport do Moskwy dla jednego z główniejszych hurtowych składników, ubezpieczony aż na rs. 12,000.

= Z Wisły.

Poziom Wisły obniża się powoli.

Wodomiar wczoraj wskazywał 11 stóp.

Na Wiśle, powyżej mostu starego, gdzie lodów nie ma, krążą już łodzie.

Przy tarasie zamkowym z zatoru wydobywany jest lód i wywożony do miasta.

Zator pomiędzy mostami stoi dotychczas.

= Szczególne szczęście.

Państwo Z., zamieszkali przy ulicy Złotej, mają osobliwe szczęście do... podrzutków.

W ciągu ostatnich dwóch lat u drzwi ich mieszkania składano niemowlęta już pięć razy.

Widocznie zamożny stan a zarazem bezdzietność państwa Z. jest to dla wyrodnych matek przynętą.

= Zdemaskowany.

Podczas jałowej onegdajszej trzeciej maskarady zdarzyła się jedna intryga, która z tego względu zasługuje na zaznaczenie, iż epilog jej rozegra się w sądzie pokoju 11-go oddziału.

Do p. P., właściciela kilku nieruchomości na Pradze, zbliżył się zamaskowany jegomość w kostjumie żydka handlarza i rozpoczął wcale nie dowcipną rozmowę o p. M., który w przyszłym tygodniu ma zaślubić pannę P.

Żydek rzucał na p. M. oszczerstwa, oświadczając, że może w umówionem miejscu złożyć dowody.

Był na maskaradzie i ten, któremu przed przyszłym teściem szyto buty, to też pan P. wezwał p. M., na widok którego żydek chciał się oddalić, następnie zaś, gdy zażądano zdjęcia maski, stanowczo odmówił.

Dopiero pod zagrożeniem wezwania policji w westibulu sprawdzono, iż intrygował niejaki W. S., farmaceuta, któremu panna P. przed półrokiem dała kosza.

Świadkiem oszczerczych insynuacyj S. był słuchający całej rozmowy p. Mo..

Skarga do sądu pokoju o potwarz została wczoraj wniesiona.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Ludwika Majewskiego na Wąskim Dunaju nr. 12-ty, skradziono pościel, bieliznę z cyframi I. M. I D. i garderobę wartości 95 rs. — W przejściu przez ul. Marszałkowską Michałowi Mursakowowi skradziono zegarek srebrny wartości 17 rs. — Z mieszkania Jana Wiśniewskiego przy ul. Książęcej nr. 4-ty skradziono zegarek złoty z cyframi J. W. wartości rs. 120.—Z otwartej stajni Łukasza Krajewskiego przy ul. Targowej nr. 46 skradziono uprząż na konia wartości kilkudziesięciu rs. — Z piwnicy domu nr. 11 przy ul. Orlej Adolfowi Mucha skradziono zapasy konfitur.—Z otworzonego wytrychem poddasza domu nr. 11 przy ul. Gnojnej Idelowi Landau skradziono bieliznę na sumę kilkudziesięciu rs.—Z mieszkania Dawida Greslera przy ul. Muranowskiej nr. 47 skradziono garderobę na sumę 90 rs. — Joskowi Nejfeldowi przy ul. Pańskiej nr. 33 skradziono wagi decymalne. — Zamieszkałemu przy ul. Sosnowej nr. 5 Janowi Kornackiemu skradziono garderobę, bieliznę i zegarek złoty; o kradzież poszlakowany jest szwagier poszkodowanego. — W przejściu przez plac Grzybowski Zyśli Hejstkonowej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę z kilkudziesięcioma rs. — Komisarzowi administracyjnemu Wachhauzenowi w kasie patentowej skradziono 54 rs.

= Do odebrania.

W tych dniach ajenci wydziału śledczego od aresztowanego złodzieja odebrali dwa zegarki kieszonkowe, których pochodzenia złodziej nie chciał wyjawić.

Jeden z zegarków, ankier, ma 15, drugi, cylinder, 4 kamienie.

Poszkodowani właściciele mogą, po udowodnieniu, zegarki w biurze wydziału śledczego odebrać.

Są tam również do odebrania cztery cenne papierośnice.

= Rozbiegane konie.

Konie zaprzężone do dorożki Stefana Mastelarczyka nr. 716 na ul. Karmelickiej poniosły.

Po drodze dorożka wywróciła się, przyczem właściciel domu nr. 10 na Lesznie, p. Brodowski, poniósł nieszkodliwy szwank w nodze.

= Pokąsanie.

Około domu pod nr. 18-ym przy ul. Piaskowej, ukazał się pies, który, rzuciwszy się na przechodzącą Dąbrowską, mocno ją pokąsał.

Zachodzi podejrzenie, iż pies był wściekły, śledztwo więc zostało rozwinięte, a pokąsaną odesłano do kliniki dra Bujwida.

= Do Wisły.

W dniu wczorajszym parokonny wóz Zakrzewskiego z pod nr. 13-go przy ul. Bielańskiej, naładowany ziemią, jechał do miejsca wywózki na Solcu.

Tymczasem w pobliżu domu pod nr. 45-ym koło zawadziło o słup drewniany.

Furman, chcąc odczepić wóz, cofnął konie, a wówczas, wskutek ciężaru i śliskiej pochyłości konie w szalonym pędzie wpadły do Wisły.

Przechodnie pospieszyli z ratunkiem.

Furmana, bliskiego utonięcia, szczęśliwie ocalono, konie zaś z wozem, trafiwszy na głębię, poszły na dno.

= Dwukrotny zamach.

Onegdajszego wieczora z prawego brzegu Wisły rzucił się do wody jakiś niemłody mężczyzna.

Woda przy brzegu była płytka, dzięki czemu Jan Romrt kolonista, zdołał szczęśliwie nieznajomego uratować.

Okazało się, że jest to Wincenty Grzeszkiewicz, b. oficjalista rolny, liczący 65 lat wieku.

Śmierć żony i dwóch dorosłych synów doprowadziła starca do obłędu, którego następstwem była manja samobójcza.

Odprowadzony Grzeszkiewicz do mieszkania córki na Pelcowiźnie powiesił się na haku do wędzenia słoniny.

I tym razem został uratowany, lubo kąpiel w Wiśle spowodowała groźną chorobę i życie G. jest w niebezpieczeństwie.

= Ofiary zimy.

Pod takim tytulikiem w nrze 18-ym donieśliśmy o zaczadzeniu dwóch kelnerów z restauracji Belle-vue.

Wypadek ten zdarzył się nie w lokalu restauracyjnym, lecz w najętem dla służby mieszkaniu, w sąsiednim domu.

+ Prezes urzędu podatkowego gubernji lubelskiej wzywa wszystkich, którzy wykupili na r. b. świadectwa kupieckie i bilety, albo tylko bilety kupieckie, oraz świadectwa na drobny handel, albo przemysłowe na utrzymywanie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w gubernji lubelskiej, podlegających podatkowi rozkładowemu, aby do d. 13-go lutego r. b. wręczyli miejscowemu powiatowemu urzędowi podatkowemu zawiadomienia o rozmiarze obrotów ich przedsiębiorstw.

† Wspomnienie.

Pod koniec z. m. zmarł w Łomży ś. p. Piotr Jan Piasecki, magister farmacji, najstarszy aptekarz w kraju.

Ur. we wsi Ostaszewo Wielkie, w pow. pułtuskim, w d. 29-ym czerwca 1801-go r., pobierał nauki w szkołach benedyktynów w Pułtusku, a następnie u ks. pijarów w Warszawie.

Do praktyki farmaceutycznej wstąpił w 1817-ym r., stopień magistra otrzymał w r. 1828-ym, od r. zaś 1832-go posiadał aptekę w Łomży.

W r. 1880-ym obchodzono uroczyście jubileusz 50-letni jego działalności zawodowej.

Zmarły przez czas jakiś był adjunktem przy katedrze chemji i fizyki w b. szkole aplikacyjnej w Warszawie i nauczycielem chemji i fizyki w gimnazjum łomżyńskiem.

Ś. p. Piasecki był człowiekiem cichym, skromnym i nader dobroczynnym.

+ Nowa instytucja.

Dowiadujemy się, iż grono przemysłowców w Suwałkach krząta się około zawiązania w tem mieście kasy zaliczkowo-wkładowej.

Inicjatorzy mają już zadeklarowanego kapitału rs. 3,000.

Pożyteczne przedsięwzięcie zapewne wkrótce już do skutku będzie doprowadzone.

+ Choroby.

We wsi i gminie Jabłonna pokazała się ospa, na którą umarło dwoje dzieci, a chorych jest pięć osób.

Na miejsce delegowano pomocnika lekarza powiatowego.

W Nowym Dworze pokazał się tyfus plamisty.

Na miejsce został delegowany natychmiast pomocnik lekarza powiatowego, Kulesza, który skonstatował, że przyczyną epidemji jest niedostateczna ilość mieszkań w mieście, tak, iż po parę rodzin mieści się w jednym pokoju.

Środki celem niedopuszczenia rozszerzenia epidemji zarządzono.

Wreszcie we wsi i gminie Okuniew pojawił się tyfus brzuszny.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 24-go b. m. odbędzie się posiedzenie wydziału sierot i ochron w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności (Krakowsk. Przedm.), o godz. 5-ej wieczorem.

— D. 25-go b. m. odbędzie się posiedzenie komitetu opieki nad wychowańcami zakładu sierot chłopców, do terminu oddanymi, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności (Krak. Przedm.) o godz. 5-ej wieczorem.

— D. 25-go b. m., o godz. 6-ej po południu, w sali magistratu, odbędzie się sesja półroczna majstrów, należących do zgromadzenia piwowarów.

— Z koncertu, danego d. 12 (24) listopada 1889 r., w salach redutowych teatrów warszawskich, pod kierunkiem dyrektora opery, p. Münchheimera, na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego, otrzymano dochodu:

a) ze sprzedaży biletów, łącznie z nadpłatami 2738 rs., w tej sumie za bilety honorowe 128 rs.; nadpłat za wszystkie inne bilety 373 rs., razem nadpłat 501 rs.

Najznaczniejsze nadpłaty otrzymane zostały: od J. Eks. p. o. Jenerał-Gubernatora rs. 100, J. W. Ober-Policmajstra rs. 50, od p. Pankrakiew 60 rs., od p. Werthejma 90 rs. i od p. Blocha 85 rs.;

b) ze sprzedaży afiszów i programów rs. 106; ogółem rs. 2844.

Z tej sumy wydano na urządzenie koncertu:

1) orkiestrze teatru Wielkiego 234 rs.; 2) za druk afiszów, biletów i programów rs. 35 k. 50; 3) na urządzenie sali, estrady, oświetlenie i wynajęcie krzeseł rs. 119 kop. 94; 4) za powozy, bukiety, cukry, prezenta itd. rs. 96: 5) wynagrodzenie dorożkarzy, tragarzy i inne drobne wydatki rs. 14 kop. 50; 6) wynagrodzenie służby rs. 9. Ogółem rs. 508 kop. 94.

Wpłynęło zatem czystego dochodu do kasy uniwersytetu rs. 2335 kop. 6.

Zwierzchność Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, podając o tem do wiadomości ogółu, uważa za swój obowiązek wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim osobom, które wzięły udział tak w urządzeniu koncertu na wsparcie niezamożnych studentów, jak niemniej w wykonaniu programu koncertowego, za ich światłe współczucie dla niezamożnej młodzieży uniwersyteckiej, w szczególności zaś dyrektorowi orkiestry p. Münchheimerowi, paniom: Czakównie, Noiretównie i Szlezigerównie, oraz pp.: Aloiz, Kotarbińskiemu, Michałowskiemu, Myszudze, Sicard'owi, Szymanowskiemu i towarzystwu „Lutnia", również damom, które raczyły zająć się sprzedażą programów koncertowych, wreszcie osobom, które łaskawie wzięły udział w sprzedaży biletów.

Powyższa suma rs. 2335 kop. 6, razem ze znajdującym się w kasie komitetu remanentem w ilości rs. 96 kop. $38\frac{1}{2}$ i z procentem od kapitału z zapisu Żukowskiego w ilości rs. 380 kop. 79, łącznie rs. 2762 kop. $23\frac{1}{2}$, rozdzieloną została przez tenże komitet wsparcia niezamożnych studentów uniwersytetu, w wysokości od 5 do 35 rs. dla jednego studenta, w sposób następujący:

10-ciu studentom wydziału histor.-filolog. 99 rs., 15-stu stud. wydz. fizyczno-matem. 166 rs., 58-iu wydziału prawnego rs. 833 kop. 50., 135-ciu studentów wydz. lekarskiego rs. 1614, razem 2712 rs. 50 kop.

Reszta powyższej sumy, mianowicie rs. 49 kop. $73\frac{1}{2}$ znajduje się w kasie komitetu na wsparcia dla studentów w wypadkach koniecznej potrzeby przyjścia z pomocą.

Rektor uniwersytetu *N. Ławrowsky.*

Członkowie komitetu: *J. Trejdosiewicz*
D. Miklaszewski
J. Barsoff
H. Struve.

Sekretarz komitetu *I. Niewski.*

NEKROLOGJA.

† Ś. p. **Franciszek Kobylański**, doktor medycyny, radca stanu, naczelny lekarz szpitala Dzieciątka Jezus, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 66, w dniu 19 stycznia r. b. rozstał się z tym światem. W głębokim smutku pozostała żona wraz z córkami, synem, zięciami i wnukami zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kaplicy Dzieciątka Jezus w dniu 21-ym stycznia, t. j. we wtorek, o godz. **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tejże kaplicy, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —255—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 20-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Opublikowane zostały zmiany w ustawie o zreformowaniu instytucyj włościańskich i sądowych i postanowienie o wprowadzeniu ich w wykonanie w sześciu gubernjach. Postanowiono czasowo mianować na urzędy osoby, które nie kończyły kursu w zakładach naukowych wyższych lub średnich, ale zasługujących na zajmowanie posad naczelników ziemskich. Na utrzymanie nowych instytucyj w gubernjach: włodzimierskiej, kałuskiej, kostromskiej, moskiewskiej, riazańskiej i czernihowskiej asygnować się ma od r. 1890-go po 1,455,200 rs. rocznie. Rozprawy sądowe u naczelników ziemskich i sędziów miejskich będą publiczne. Wstęp zostaje zabroniony małoletnim i uczniom. Sprawy o przestępstwa przeciw prawom rodzinnym, czci niewieściej i o czyny, obrażające przystojność publiczną, rozstrzygają się przy zamkniętych drzwiach. Posiedzenie może być niejawnem, jeżeli publiczne badanie sprawy obraża uczucie religijne, wymagania obyczajności, albo też jeżeli nie można dopuścić jawności w celu zabezpieczenia godności władzy państwowej, lub porządku społecznego, albo też dla zabezpieczenia prawidłowego toku śledztwa, lub wreszcie jeżeli obiedwie strony w procesie cywilnym lub też w procesie o wykroczenia, wytoczonym nie inaczej, jak na skargę osób prywatnych, proszą o rozstrzygnięcie niepubliczne. W sprawach cywilnych obrońcami być mogą: krewni, małżonkowie, dzieci adoptowane, pasierbi i dzieci, przyjęte za swoje przez procesujących się, dalej osoby mające ten sam proces, co i mocodawcy do sprawy, zarządzający, subjekci, pracownicy kantorowi, starostowie i inni przedstawiciele interesów gospodarczych. Obrońcami przysięgłymi mogą być osoby, które otrzymały od miejscowego zjazdu powiatowego świadectwo na prawo zajmowania się cudzemi sprawami.

Petersburg 20-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Graždanin* słyszał, że do rady państwa zostanie wniesiony projekt co do pobierania opłat sądowych od spraw, nie przenoszących sumy pięciu tysięcy rubli, w specjalnych do tego markach, od podań zaś sądowych na sumę, wyższą od wyrażonej wyżej, opłata ma być ściągana tak samo, jak dawniej w gotowiźnie.

Petersburg 19-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Zamierzonem jest podwyższenie cła od kleju stolarskiego.

Petersburg 20-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowosti* donoszą, że rada państwa zatwierdziła projekt zniesienia okręgu turgajskiego i utworzenia natomiast nowego okręgu kazalińskiego. Powiaty ilecki i nikołajewski mają być przyłączone do gubernji orenburskiej, a z powiatów irgizkiego i turgajskiego wraz z powiatami kazalińskim i pietrowskim tworzy się okrąg kazaliński, przyczem okrąg ten przechodzi pod zarząd ministerjum spraw wewnętrznych. Siedliskiem zarządu okręgu ma być Kazalińsk.

Moskwa 20-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Członkowie rodzin szlacheckich Korsakowów-Rymskich, Korsakowów i Dondukowów-Korsakowów obchodzą dziś 500-lecie służenia tronowi zjazdem tych rodów i przez utworzenie kapitału familijnego dla niesienia pomocy ubogim krewnym.

Wiedeń 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rada państwa zbiera się w d. 31-ym b. m.

Wiedeń 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Hr. Thun pozostanie na teraz jeszcze przez czas pewien namiestnikiem Czech.

Wiedeń 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przybył tu namiestnik Galicji, hr. Badeni, w sprawie głodu, panującego w niektórych powiatach kraju. (*Aj.półn.*)

Wiedeń 20-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Tutejsze sfery giełdowe reagują silnie przeciw panice berlińskiej.

Wiedeń 20-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Na wczorajszym konkursie międzynarodowym łyżwiarzy zwycięzcą został mieszkaniec Petersburga, Panszin, który przy niedobrym lodzie przebiegł jedną milę w 3 min. 25 sekund.

Kraków 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejszy zjazd sportsmenów uchwalił założenie konsorcjum wyścigowego. Subskrybowano zaraz 65,000 złr. Pierwsze wyścigi odbędą się w jesieni. Prezesem wybrany został hr. Roman Potocki, wiceprezesami: hr. Rudolf Kinsky, hr. Ludwik Krasiński i hr. Andrzej Potocki. Do komitetu wchodzi 12 członków. Z powodu obecności członków arystokracji zagranicznej rozprawy toczyły się po francusku.

Praga czeska 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Na niedzielny wiec relacyjny posłów czeskich, na którym członkowie konferencji przedstawią jej protokuł do zatwierdzenia, staroczesi zaproszą także młodoczechów; jeżeli nastąpi zgodna ratyfikacja, natenczas w poniedziałek protokuł będzie ogłoszony. Zredagował go minister Gautsch.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W dniu urodzin Windthorsta (d. 17-go b. m.) złożyli posłowie polscy, Kościelski, Czarliński i Rożański, w imieniu obydwóch kół polskich życzenia i ofiarowali bukiet kwiatów.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Kreuzzeitung* donosi, że kanclerz wyraził stanowcze życzenie, aby teraźniejszy jeszcze parlament wziął pod obrady ustawę antisocjalistyczną.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* publikuje spisany na 114 stronnicach memorjał o stosunkach robotniczych niemieckich w okręgach węglowych.

Poznań 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Jakiś „komitet robotników poznańskich" oświadcza, że robotnicy Poznania i okolic stawiają swego kandydata na posła do parlamentu, introligatora Janiszewskiego.

Toruń 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Poseł do parlamentu, p. Antoni Kalkstein z Plusko wsi, ogłasza, że dla osłabionego zdrowia mandatu nadal stanowczo nie przyjmie. P. Kalkstein posłował z okręgu wyborczego Kartuzy - Wejherowo Puck.

Paryż 20-go stycznia. (*Tel pr. K. Warsz.*) — Izba wzięła pod rozbiór propozycję Mélinéa w sprawie urządzeń celnych. Méline żądał, ażeby wniosek jego odesłany został do komisji, złożonej z 55 członków, któraby zbadała wszystkie pytania, odnoszące się do ceł we Francji. Tirard imieniem rządu zgadza się na komisję, zastrzega jednak, aby kwestja traktatów handlowych nie była wciągana w dyskusję. Izba 415 głosami przeciw 38 przyjęła propozycję Méline'a. (*Aj. pół.*)

Paryż 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj w Neuilly odbyło się zgromadzenie wyborcze bulanżystów. Kandyduje obalony przez izbę deputowanych Laur. Znany antisemita, Drumont, wygłosił gwałtowną mowę, w której proponował wywłaszczyć Rotszylda. Wielu członków Jokej klubu oklaskiwało gorąco jego wywody. Mówił także Déroulède w duchu antisemickim.

Madryt 20-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Sagasta ponownie usiłuje złożyć gabinet.

Madryt 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Odbyła się tutaj manifestacja republikańska na rzecz Portugalji. Podobną manifestację sygnalizują z Barcelony.

Londyn 20-go stycznia. (*Tel pr. K. W.*) — Parnell odpowiedział na przysłane mu adresy zaufania z powodu akcji, wszczętej przeciw niemu przez kapitana O'Sheę: „Jestem przekonany, że honorowi mojemu nie grozi żadne niebezpieczeństwo ze strony współobywateli silnego charakteru. Wszelakiej winie stanowczo zaprzeczam. Najlepiej będzie, jeżeli publiczne korporacje zachowają względem oskarżenia milczącą pogardę." Na świadków procesu powołano między innymi urzędników kolejowych z Eltham, którzy zeznać mają, jak często Parnell i pani O'Shea jeździli razem.

Londyn 20-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Według wiadomości z Zanzibaru, stan Emina baszy od soboty polepszył się nieco (*Aj. półn.*)

Nowy York 20-go stycznia. (*T. … kur. W.*)— Opublikowany został tekst umowy o wyspy Samoa. Umowa ta orzeka neutralność i niezawisłość rzeczonego archipelagu, a królem jego naznacza Malietoę. Wyższe urzędy sądowe obsadzają mocarstwa, które podpisały umowę, w razie różnicy zdań pośredniczy król szwedzki. Prezesa rady municypalnej w Apji naznaczają także mocarstwa (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 20-go stycznia. (*Tel. prywatny Kur. Warsz*). — Pod wpływem niezbyt korzystnych wiadomości z okręgów górniczych rozpoczęto czynności w usposobieniu dość słabem, które wystąpiło w bardzo wybitnej formie z chwilą ujawnionego silnego zaofiarowania ze strony spekulantów. Dopiero z napływem zleceń do kupna z Paryża usposobienie się poprawiło, tendencja wzmocniła się, a kursa doznały zwyżki. Ruble w tranzakcjach dostawowych ofiarowywane na początku po 224.25 szybko spadły do 223, lecz zarówno na skutek wymienionych przyczyn podnosiły się w chwili urzędowych notowań do 224.25, a po zamknięciu urzędowych notowań do 224.50 i pozostały po tej cenie w płaceniu. W porównaniu z kursami onegdajszemi straciły ruble w tranzakcjach natychmiastowych 25 fen., a w końcomiesięcznych zyskały natomiast 50 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa gorzej o 30 fen., a krótki Petersburg o 25 fen.. podczas gdy Petersburg długoterminowy lepiej o 60 fen. Przekazy na Wiedeń gorzej; notowano niżej: krótkie o 35 fen. (172.60), długie o 50 fen. (171.10). Z papierów obniżyły się listy zastawne ziemskie o 10 kop., a listy likwidacyjne i wschodnie pożyczki o 40 kop. Mniej płacono dziś na 4% pożyczkę konsolidarną z r, 1880-go i pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go, podczas gdy $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie i kupony celne nie ulegały zmianie. Akcje kredytowe austrjackie spadły o $\frac{3}{4}$%. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Żyto cokolwiek mocniej; w towarze gotowym droższe o 50 fen., a w dostawowym o 1 markę.

Berlin 20-go stycznia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil.ban. russ. w tr. ust.	224.35	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	224.—	Akcje kredytowe	177.75
Wek. na Petersb. krót.	223.50	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	220.70	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	224.50	Żyto w tow. gotow.	176.50
Wschodnia poż. II em	70.10	Żyto na wiosnę	175.—
Listy zast. serji I-ej	66.60		

Kursa z 19-go stycznia: 224.60, 224.30, 223.75, 220.10, 224.— 61.50, 66.70, 178.50, 176.—, 174.—.

Petersburg 20-go stycznia. — Weksle na Londyn 90.80 Pożyczka premjowa I-ej emisji 242.50. Pożyczka premjowe II-ej emisji 228.—. Półimperjały 7.31.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 20-go stycznia był nieznaczny. Pszenicy ofiarowano 600 korcy i sprzedawano je po 5.90, 6 rs., 6.35 i 6.37½ za gorszą i średnią, lepszą 6.…0 i prawie wyborową 6.55. Żyta wcale nie dostawiono. Owsa drobne ilości po 2.90, 2.95 do 3.20 wedle gatunku płacono. Siana i słomy tylko nie wielkie ilości na sprzedaż detaliczną się rozeszła.—Onegdajszy targ na Pradze był zaopatrzony bardzo obficie i kupujących była też znaczna liczba, wszakże usposobienie panowało nie zbyt świetne, a nawet uważać je można za zniżkowe. Żyta nadeszło 23 wagony, płacono wyborowe 86—88, średnie 84—85, gorsze 79—81 kop. Owsa 28 wagonów, z których około 20 sprzedano, osiągając za wyborowy 90—89, średni 84—88. ordynaryjny 78—81 kop. Gryki średniej sprzedano jeden wagon po 73 kop, Jęczmienia dostawiono 23 wagony. Browarny wyborowy poszukiwany i płacony po 106 kop., średni 95—95, na paszę 70—78. Kasza jaglana mocno, dowieziono 5 wagonów, płacono 105 do 125, stosownie do gatunku.

Targ zbożowy na Pradze. Dnia 25-go stycznia. Dowozy wynosiły 25 wagonów. Usposobienie w ogóle spokojne. Żyta 18 wagonów dostawiono. Ceny niezmienione, za wyborowe płacono 87—88 kop., średnie 84—8… kop., ordynaryjne 79—81 kop. Owsa 3 wagony, wyborowy płacono po 90—94 kop., średni 84—88 kop., gorszy 78—80 kop. Pokup dobry, udało się nawet sprzedać kilka wagonów, nadeszłych z Odesy po 67 kop, Gryka bez zmiany. Jęczmienia 4 wagony nadeszły z Fastowa. Ceny niezmienione, za wyborowy 9…—105 kop., średni 80—90 kop. Kasza jaglana mocno 105—125 kop. za pud stosownie do gatunku płacono.

Mąka wciąż bez zmiany. W handlu tym artykułem panuje cisza zupełna, gdyż pokup ogranicza się do pokrywania koniecznych potrzeb. Ceny pozostały też same co w zeszłym tygodniu.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Warszawski rynek okowiciany, pozostaje wciąż na tem samem stanowisku. Cokolwiek większe dowozy okowity nie wywarły wpływu na ceny, gdyż odpowiadają zupełnie potrzebom targu. W Hamburgu panuje usposobienie spokojne. Ostatnio notowano: na styczeń $21\frac{1}{4}$ m. w zaofiarowaniu, na styczeń-luty $21\frac{1}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, kwiecień-maj $21\frac{1}{4}$ m. w zaofiarowaniu, na maj-czerwiec 22 mar. w zaofiarowaniu.

…oj słabo, ceny żądane wynoszą rs. 4.25 za pud, lecz wyżej rs. 4.20 nikt płacić nie chciał.

Sól. Dostawy ciągle duże a zapasy znaczne; skutkiem tego ceny bezzmiennie niskie, 38 i 39 kop. za pud w sprzedaży hurtowej.

Łódź 18-go stycznia. — Wczoraj na stacji towarowej sprzedano: pszenicy 500 korcy po rs. 5.40 do 5.50, owsa 1200 korcy po rs. 3.30 do 3.50 za korzec. Na Nowym Rynku sprzedano: pszenicy 200 korcy po rs. 6.10 do 6.25, żyta 300 korcy po rs. 3.45 do 5.60 za korzec. Popyt na zboże dobry.

Libawa 17-go stycznia.—Żyto bez zmiany, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) $77\frac{1}{2}$ do 78… kop., owies biały h. słabo, loco 74—76, wyborowy 82—84, litewski 74—75, szarpany (bez ości) spokojnie, z wagą 85 f. 79—80 kop., z wagą 90 f. 83—84 kop., czarny wyżej, czarno-pstry 70 — 73 kop., czarny 74—77, jęczmień słabo 66—67, wyborowy 67—68 k., pastewny 64, pszenica bez nabywców, hreczka lekka 64—65, z gwarancją wagi 100 f. 67—68 kop., groch 75—77 kop., wyka 80—90, litewska 70—80 kop., fasola biała 90—95, zielona 80—90 kop., siemię lniane słabo 105—124 kop., makuchy lniane 50 do 103, makuchy konopne 49—51, otręby pszenne 60—67, otręby żytnie 58—59; konopie 91 — 92 kop. Dowóz w dniu 15-ym i 16-ym stycznia wynosił 179 wagonów żyta, 11 wagonów jęczmienia, 410 wag. owsa i 138 wagony różnych zbóż.

Gdańsk 18-go stycznia. — Pszenica w towarze krajowym zarówno jak i w tranzytowym miała obrót spokojny, przy cenach bez zmiany. Płacono za polską transito pstrą chorą 123 f. 131 m., pstrą wilgotną 122/3 f. 134 m., jasno-pstrą 128 funt. $142\frac{1}{2}$ m., 127/8 f. 143 m., 128 f. $143\frac{1}{2}$ m., za russką transito czerwoną 119 f. 130 mar. Girka 115 f. 120 m., 113 f. 125 mar., 122 f. 128 m., 123/4 f. 131 m. za tonnę. Terminy transito: na kwiecień-maj 143 mar. płacono, na maj-czerwiec 144 mar. w zaofiarowaniu, $143\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 146 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 139 mar. Żyto krajowe bez zmiany, a tranzytowe słabo. Płacono za russkie transito 122/3 f. 110 m. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolnopolskie $115\frac{1}{2}$ m. płacono, tranzytowe $114\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 114 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec krajowe 166 m. w zaofiarowaniu, na czerwiec-lipiec tranzytowe 116 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 106 m. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 114 mar., transitowego 112 mar. Jęczmień bez zmiany. Płacono za russki tranzyto 106 i 107/8 f. 112 m., 108/9 f. 113 mar., 110 f. 114 mar.. lepszy 106 f. 119 mar., jasny 101 f. 115 m.. 105 f. 122 m., biały 128 f. 132 mar. za tonnę. Owies krajowy 154 m., 158 m. za tonnę płacono. Kukurydza russka transito 88 mar., $88\frac{1}{2}$ m., 90 m., za tonnę targowano. Siemię lniane russkie obsadzone 152 mar. za tonnę płacono. Lnianka russka transito zanieczyszczona ziemią 110 m. za tonnę targowano. Rzodkiewka russka transito 212 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.70 m., $4.72\frac{1}{2}$ m., 4.75 m., 4.90 m. średnie $4.62\frac{1}{2}$ m., 4.65 m., miałkie 4.55 mar. za 50 kilogr. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.75 m., $4.87\frac{1}{2}$ m., 4.90 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym $49\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-kwiecień 50 m. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym $30\frac{3}{4}$ m. płacono, na styczeń-kwiecień $30\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 225.75 m. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S.*—Wszystkim wiadomo, że „Jeziorna" jest własnością towarzystwa akcyjnego, którego uczestnikami między innemi są pp. Natansonowie. Jeżeli w notatce o uroczystości w tej fabryce wspominaliśmy obszerniej o pp. N., to dlatego, iż z z ich nazwiskiem losy papierni ściśle się łączą, pp. N. bowiem należą do rady zarządzającej i do zarządu technicznego fabryki.

— *Panu Mar. Twar.*—Od osób redakcji nieznanych, lub które adresu swojego nie podają, informacyj takich nie przyjmujemy.

— *Prenumeratorowi od lat 10-iu z ulicy Złotej.*—Można; pieniądze należy z góry przysłać przez roznosiciela.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** — Zgodnie z zapisem ś. p. Józefa Zacharkiewicza, b. członka b. warszawskich departamentów rządzącego senatu, w r. 1890-ym z procentów od legowanego kapitału, przypadają do przyznania nagrody dla kucharek lub sług t. zw. do wszystkiego, wyznania chrześciańskiego, za długoletnią, nieposzlakowaną i nienaganną służbę w jednem miejscu, u stałych mieszkańców m. Warszawy, a mianowicie:

1) pierwsza nagroda w sumie rs. 150 za 20 lat służby;
2) druga nagroda w sumie rs. 75 za 15 lat służby — i
3) trzecia nagroda w sumie rs. 45 za 10 lat służby.

Wyłączone są od nagród: młodsze, gospodynie, piastunki, mamki i t. p.

Kandydatki pragnące współubiegać się o powyższe nagrody, powinny najpóźniej do d. 10-go (22-go) stycznia 1890-go r. wnieść o to podanie do rady miejskiej i dołączyć:

1) metrykę swego urodzenia i chrztu;
2) książkę służbową;
3) świadectwo osoby u której służą, poświadczone przez właściwego komisarza policji o rodzaju pełnionej służby i o prowadzeniu się;
4) książeczkę legitymacyjną — i
5) świadectwo policyjne, że osoba, u której pozostają w służbie, jest stałym mieszkanką m. Warszawy.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puszalski.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9 30 rano	8 28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 38 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Pocztowy (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	3 30 po poł.	2 15 po poł.
…iejscowy do Iwangrodu	7 45 rano	10 2 wiecz.
Nadwilańska do Mławy:		
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.:		
Osobowy	2 14 po poł.	3 30 po po…

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 8 (20) Января 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug)